

1914, 16 grudnia, Nowy Targ - List do Kazimierza Sosnkowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Targ, 16 XII [1]914.

Moi Drodzy!

Rozpatrzyłem tu różne interesy związane z naszym życiem¹. Więc:

a.) Sprawa sanitarna. W Zakopanem da się urządzić w Bratniej pomocy² szpital na 80 ludzi. Miejsce nienajidealniejsze, gdyż bez tarć różnych się nie obejdzie, ale ujdzie, kosztować to by musiało do 3-4 tysięcy koron miesięcznie. Będę się starał zwalić to na N[aczeln]y K[omit]et N[arodowy] czy też na rząd, ale czy się uda, nie wiem. Oprócz tego w Nowym Targu da się umieścić we własnym szpitalu ze 30 chorych, a 100 w Marodenhausie³. Może to i niewystarczające, ale zobaczymy jak to pójdzie i jak wytrzymywać to będziemy finansowo.

b.) Sprawa artylerii. Okazuje się, że się daje zarekwirować, ot tak, jak to różne rzeczy się udają, 4 działa polowe - brak trochę do tego koni. Druga rzeczy może się uda również wycygnąć - baterijka nowych dział, bijących tylko granatami niewielkiego kalibru na 4 kilometry. Brzoza⁴ pali się do tych ostatnich, jak zać nakazałem mu, aby natychmiast przystąpił do zarekwirowania pierwszych i urządzenia baterii za pomocą wymiany małych koni na większe z taboru, by w ten sposób jak najszybciej dojść do przyzwoitej artylerii - z nabojami nie byłoby takiego kłopotu, gdy takie są i u Austriaków. Kazałem mu przyspieszyć ten interes. Swoją drogą, [gdy] sformował on tę juczną baterię, kazałem mu o tym Wam meldować i czekać rozkazu z wymarszem z nią, gdyż wątpię, by było odpowiednim wysyłać artylerię teraz do was, gdy tam kłopoty są z owsem i sianem, a tu tych kłopotów nie ma. Sądzę, że należy ją przyciągnąć tylko wtedy, gdy jest potrzebna. Swoją drogą, piłujcie Brzozę, by cygnął z ową baterią polowych armat.

c.) Tu został [Leon] Berbecki⁵ z uzupełniającym batalionem, który codziennie wyrasta i przez napływ z Jabłonkowa⁶ i przez napływ naszych marodów⁷ i rekonwalescentów. Jest teraz tu wszystkiego 622 strzelców, z nich 424 - czy coś - zdatnych do użytku teraz. Chcę uważać tę organizację nie jako osobną jednostkę, a tylko jako uzupełnienie. Ściągnąć ich warto tylko w razie potrzeby, gdyż gdy oni to stoją, daje się wyciągnąć z *Fassungstation*⁸ w Chabówce różne rzeczy, a w dodatku jest jakieś *pied à terre*⁹ i tutaj w punkcie nam potrzebnym. Jak gwałt, to trzeba naturalnie ściągać ich do nas, jak nie ma gwałtu, to lepiej pozostawić tutaj szersze instytucje.

d.) Wyrwa¹⁰ zachorował i wrócił tutaj. Mógłby zostać przy całym tym interesie. Berbeckiego możnaby wówczas wycofać na miejsce Wyrwy choćby czasowo, ale to zostawiam do Waszego uznania.

e.) Karaś¹¹ jakoby jeszcze nie wrócił z Jabłonkowa, przynajmniej telefonem nie znaleziono go ani w Chabówce, ani w Sucheju.

f.) Dałem w Zakopanem 1000 koron na przygotowanie gwiazdki dla chłopców, resztę mają zebrać jeszcze.

jutro rano jadę dalej¹². Uściśnienia

Ziuk

Odpis, maszynopis.

AAN, Oddział VI, Archiwum K. Świtalskiego, sygn. 4, k. 22, 26. Odpis Kazimierza

47

Świtalskiego z rękopiśmiennego oryginału na zapisanej dwustronnie atramentem ćwiartce arkusza żółtego papieru kancelaryjnego. Oryginał przechowywany do 1939 r. w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Inny odpis oryginału: AAN, Oddział VI, Archiwum K. Świtalskiego, sygn. 9, k. 110. W lewym górnym rogu pieczęć inwentarzowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie z opisem archiwalnym: "Archiwum / Dział I A / No 33".

Oryginału nie znaleziono.

¹ W pierwszej dekadzie listopada 1914 r. cofające się armie niemieckie i austro-węgierskie przegrupowano i podjęto nową ofensywę przeciw Rosjanom. Po bitwach 11-12 listopada pod Włocławkiem i 15-16 listopada pod Kutnem oraz 15-25 listopada pod Krakowem i 2-12 pod Limanową Rosjanie zostali zmuszeni do cofnięcia się na wschód. Na południowym odcinku frontu, gdzie walczyły wojska austro-węgierskie, odrzucono ich na linię Biała - Dunajec - Nida. Od 23 XI 1914 I Brygada Legionów Polskich brała udział w operacjach na Podhalu. Józef Piłsudski 13 grudnia wkroczył z legionistami do Nowego Sącza, 15 grudnia wyjechał wraz z Walerym Sławkiem do Wiednia, pozostawiając dowództwo brygady Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Po drodze zajechał do Nowego Targu, gdzie napisał publikowany list.

2

³ *Marodenhaus* (niem.) - określenie austriackiego szpitala wojskowego (marode - niezdolny do maszerowania).

⁴ Ottokar Brzezina, ps. "Brzoza" (1883-1968) - oficer austriackiej artylerii do 1909, członek Związku Strzeleckiego, VIII 1914 - VII 1917 organizator i dowódca I pułku artylerii Legionów Polskich, po kryzysie przysięgowym w armii austriackiej, od 1918 w Wojsku Polskim, po śmierci awansowany na generała brygady.

⁵ Leon Piotr Berbecki (1875-1963) - inżynier, generał Wojska Polskiego, przed 1906 oficer rosyjskiej piechoty, później działacz ZWC na Ukrainie, od X 1914 dowódca batalionu w I Brygadzie Legionów Polskich, od I 1915 dowódca 5 pułku piechoty, od XI 1916 szef sztabu Komendy Legionów, następnie szef sztabu Polskiego Korpusu Posiłkowego, potem Polskiej Siły Zbrojnej, od 1918 w Wojsku Polskim.

⁶ W Jabłonkowie znajdował się w tym czasie Departament Wojskowy NKN i stacja zborna dla legionistów.

⁷ Zob. przyp. 3.

⁸ *Fassungstation* (niem.) - magazyn żywnościowy i ekwipunkowy.

⁹ *Pied-à-terre* (fr.) - mieszkanie, z którego korzysta się dorywczo.

¹⁰ Tadeusz Wyrwa-Furgalski.

¹¹ Michał Karaszewicz-Tokarzewski.

¹² Józef Piłsudski przebywał w Wiedniu 18-22 XII 1914 r. Towarzyszyli mu Walery Sławek, Jędrzej Moraczewski i Hipolit Śliwiński. „Celem podróży — pisał później Michał Sokolnicki — była próba skłonienia odnowionego Naczelnego Komitetu [Narodowego] do przyjęcia bardziej godnej i twardej postawy wobec Austriaków. Sądzę, że celem było także wypróbowanie prezesa [Władysława Leopolda] Jaworskiego. [...] Obecnie, w grudniu [1914], przygotowywał [tj. Józef Piłsudski — R. Ś.] swe wystąpienie do Naczelnej Komendy Armii austriackiej, w którym stawiał kwestię zaufania, zapytując: czy dotychczasowa linia jego postępowania, tworzenia siły polskiej odrębnej, organizowanie kadrów dla powstańczego wojska w zaborze rosyjskim, odpowiada czy nie pogładowi i intencjom sprzymierzonej armii?”. Michał Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 294-295. Podczas pobytu w Wiedniu Piłsudski rozmawiał kilkakrotnie z Jaworskim. „Mówił mi [tj. Józef Piłsudski] — zapisał w *Diariuszu* Jaworski

pierwszą rozmowę 19 XII 1914 r. – że dopóki Warszawa nie będzie wzięta, będziemy żenować Austrię. Od tej chwili będziemy potrzebni i w cenie”. I dalej: „W niedzielę (20 XII [1914]) długa rozmowa z Piłsudskim. Skarżył się na szykany ze strony wojska austr[jackiego]. Zgodził się jednak, że oprócz chwiejności cechującej Austrię, gra w tym rolę spora doza zazdrości. Podnosił, że rola nasza w Król[estwie] będzie trudna i że bez idei szerszej nic tam nie zyskamy. Do chwili wzięcia Warszawy możemy tam tylko «dłubać». Do tej chwili żenujemy Austrię, potem będziemy u niej w cenie. Domagał się wreszcie złączenia wszystkich pułków. [...] W innej rozmowie (21 XII [1914]) udzielił mi [Piłsudski] wiadomości o [Witoldzie] Jodce[-Narkiewiczu]. Wahał się całe życie między zerwaniem z nim, a wyzyskaniem jego zdolności. Z opowiadań wyrabiam sobie zdanie, że to musi być człowiek b[ardzo] ambitny i że wszystkim innym ambitnym wchodzi w drogę. Godził się ze mną Piłsudski, że nie należy przedwcześnie wchodzić do Król[estwa]”. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej cyt.: APAN), Materiały Władysława Leopolda Jaworskiego, sygn. III-84: Władysław Leopold Jaworski, *Diariusz z lat 1914-1921*, cz. I, k. 34, 36.